

Jak wyobrażam sobie moją pracę w samorządzie?

W moim rozumieniu statut nakłada na Prezydenta Samorządu Uczniowskiego trzy podstawowe obowiązki: pełnienie tak zwanej „władzy wykonawczej” (czyli wprowadzanie w życie uchwał Senatu, organizowanie uroczystości szkolnych i imprez towarzyszących ważnym datom w kalendarzu), występowanie z własnymi inicjatywami uchwałodawczymi (co oznacza kreatywną pracę nad tym, żeby dużo i ciekawie się działo) oraz reprezentowanie uczniów przed Radą Pedagogiczną, Dyrekcją i poza szkołą (co wiąże się z pomocą w załatwianiu spraw wszelkich, dbanie o interesy ogółu, a kiedy sytuacja tego wymaga stawanie w obronie tych, którzy jej potrzebują). Moją pracę w samorządzie wyobrażam sobie jako realizowanie tych zadań, które stawia przede mną statut i wielu innych, które chciałbym postawić przed sobą sam.

W części pierwszej opisałem mój punkt widzenia na obowiązki prezydenta samorządu uczniowskiego, część kolejną poświęcę na przedstawienie moich pomysłów na ich realizowanie.

Chciałbym zająć się wspieraniem projektów uczniowskich, nowych i obecnych. Swoją szczególną uwagę chciałbym poświęcić trzem z nich: *Staszic Kurierowi*, *kółku tanecznemu* i *gitarowemu*.

Staszic Kurier to, moim zdaniem, całkiem niezła i szybko rozwijająca się gazetka szkolna. Będę namawiał rękami i nogami redaktorów naczelnych na rozwijanie pisma i rozważenie rozpropagowania go również w innych liceach warszawskich, w czym służę wszelką pomocą. *Kółko taneczne*, moim zdaniem, okazało się strzałem w dziesiątkę. Jego popularność i atmosfera, która na nim panuje są godne podziwu. Mam zamiar zrobić wszystko co w mojej mocy, żeby namówić jego założycielkę i prowadzącą Magdę Brylak do kontynuowania go w przyszłym roku (mimo, że to jej ostatni rok w tej szkole), a jeśli to się nie uda postaram się, aby przetrwało pod innym kierownictwem. *Kółko gitarowe* to, moim zdaniem, kwintesencja tego jak powinien działać samorząd. Jest ono inicjatywą uczniowską. w maju ubiegłego roku jeden z uczniów klasy pierwszej skierował do samorządu prośbę o zorganizowanie tego typu zajęć, ponieważ jest grupa uczniów, która byłaby nimi zainteresowana. Jako członek ówczesnego rządu poprosiłem go o listę tych osób, kiedy okazało się, że jest ich około 30 znalazłem i namówiłem Krzysztofa Trojanowskiego z 2E (teraz 3E) na poprowadzenie takich zajęć, uzyskałem zgodę od pani dyrektor, znalazłem opiekuna i salę, przygotowałem i rozwiesiłem plakaty informacyjne. Od tamtej pory kółko funkcjonuje i ma się świetnie. Zrobię wszystko co w mojej mocy, żeby namówić prowadzącego na kontynuowanie kółka w przyszłym roku i jak najczęstsze występy przed publicznością szkolną.

Chciałbym dołożyć wszelkich starań do urozmaicenia obchodów uroczystości szkolnych. Uważam, że świetnym pomysłem było zorganizowanie wspólnego śpiewania piosenek patriotycznych zamiast uroczystego apelu. Chciałbym żebyśmy możliwie jak największą część uroczystości obchodzili właśnie w ten sposób.

Chciałbym również, żeby w naszej szkole regularnie odbywały się dyskoteki i koncerty. *Dyskoteka* z okazji Halloween, której byłem współorganizatorem, pokazała że chętnych do zabawy nie brakuje. Moim zdaniem Bal Staszicowy raz do roku to zdecydowanie za mało. Mam zamiar dołożyć wszelkich starań do przeznaczenia jednego piątkowego wieczoru w miesiącu na zabawę.

Koncerty, na których będą występować zespoły licealne, moim zdaniem, również okażą się dobrym pomysłem. Okaże się czy mam rację już drugiego grudnia, wtedy to odbędzie się pierwszy tak duży koncert w Staszicu, którego jestem pomysłodawcą i który współorganizuję.

Mam też kilka własnych pomysłów, które chciałbym zrealizować.

Kółko debatanckie, które chciałbym jak najszybciej aktywować. Moim zdaniem ubiegłoroczny sukces szkolnej drużyny w Warszawskiej Lidze Debatanckiej (pierwsze miejsce) pokazał, że można u nas znaleźć talenty nie tylko matematyczne. Poza tym to świetna zabawa i dobry sposób na kreatywne spędzanie wolnego czasu i rozwijanie wiedzy ogólnej.

Turnieje szachów, to może pomysł niezbyt nowatorski, ale z mojej wiedzy wynika, że w ciągu ostatnich dwóch lat nikt takich turniejów w szkole nie organizował, a szkoda, bo talentów w tych dziedzinach u nas nie brakuje.

Turnieje gier planszowych i komputerowych takich jak Go czy Scrable w przypadku planszówek oraz Warcraft i Starcraft jeśli chodzi o gry komputerowe. To przedsięwzięcie jest znacznie bardziej skomplikowane i trudne do realizacji, ale myślę, że jeśli znajdą się chętni, którzy udostępnią szkole własne egzemplarze gier i pomogą przy organizacji to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby się tym zająć. *Seria wykładów* prowadzonych przez profesorów z UW czy PW, moim zdaniem, też jest warta przedyskutowania. Wykładowcy tych uczelni chętnie przyjmują zaproszenia od szkół takich jak nasza i nie mówię tu tylko o fizykach czy matematykach. Warto również spróbować nawiązać dobre kontakty z innymi uczelniami np. SGH. Myślę, że jeśli znalazłaby się grupa uczniów zainteresowana jakimś konkretnym tematem to zorganizowanie wykładu jest kwestią czysto logistyczną. Mam zamiar zasięgnąć w tym względzie opinii senatorów, rozpocząć dyskusję na forum szkolnym i przeprowadzić ankietę na ten temat.

Lipdub, czyli krótki filmik, a właściwie teledysk kręcony do wybranej piosenki. Moim zdaniem to fajny pomysł na promocję szkoły i pokazanie naszych zainteresowań i umiejętności, a przy okazji świetna zabawa podczas przygotowań i kręcenia.

Uważam, że doświadczenia i zapału do zorganizowania moich pomysłów zdecydowanie mi nie brakuje. Od roku jestem członkiem rządu, byłem koordynatorem szkolnego sztabu WOŚP, głównym organizatorem Balu Staszicowego, współorganizatorem dni kultury, dni sportu i większości pozostałych imprez szkolnych oraz założycielem wcześniej wspomnianego kółka gitarowego i chciałbym kontynuować swoją działalność w samorządzie.